

Ks. WOJCIECH HANC

## KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY SAKRAMENTEM JEDNOŚCI WSZYSTKICH CHRZEŚCIJAN

Coraz bardziej od wielu już lat wśród teologów różnych wyznań problematyka eklezjologiczna staje się podstawową w ich ekumenicznych poczynaniach. Przede wszystkim Kościół Chrystusowy ma być dla wszystkich razem i dla każdego z osobna wyrazem zbawczej jedności, której „motorem” jest nie kto inny, lecz sam Duch Święty. Właśnie „w kościelności — zdaniem E. Schillebeeckxa — ma się odnaleźć na nowo ewangeliczne chrześcijaństwo, by przez to uchwycić autentyczne jądro wszelkiej religijności”<sup>1</sup> i śmiało można dodać — wszelkiej doktrynalnej jedności. Dlatego w rozważaniach teologicznych nie bez znaczenia pozostaje tak mocno podkreślane przez Sobór Watykański II ujęcie Kościoła jako Sakramentu.

Tajemnica Kościoła w najgłębszym swoim znaczeniu jest wspólnotą w wierze, nadziei i miłości tych, którzy czują się wzajemnie złączeni między sobą i z Chrystusem, Jego Ojcem w Duchu Świętym. Ale jest to równocześnie widzialna instytucja dająca środki, które do tej jedności prowadzą. Głoszenie Dobrej Nowiny, udzielanie sakramentów, kierowanie odczynami — są środkami danymi przez Chrystusa i do Niego z powrotem prowadzącymi. Dzięki nim wyraża się i udoskonala wewnętrzna wspólnota Bożego Ludu w wyznawaniu jednej wiary, we wspólnym sprawowaniu kultu i w braterskiej harmonii posług. I w tym też Kościele istnieje kolegium biskupów z następcą Piotra jako głową. Należy przeto stwierdzić, że ta wewnętrzna wspólnota wierzących jest jednocześnie instytucją mającą odpowiednie środki prowadzące do jedności. Widzialny zaś zespół środków zbawienia jakie Chrystus dał swemu Ludowi stanowi Kościół — sakrament Bożej miłości w świecie oraz odblask Tego Świata, które jest „światłością narodów”<sup>2</sup>.

1 Cyt. za A. Zuberbier, w: E. Schillebeeckx, *Chrystus Sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, 7.

2 Por. KK, n. 1; J. B. Sheerin, *Christian Reunion*, New York 1966, 205—207; W. Breuning, *Der Glaube der Kirche*, w: *Katechismus zum Konzil*, Wien 1968, 35.

### 1. Kościół jako sakrament

Kościół będąc wspólnotą jest zgromadzeniem kultycznym i zbawczym, u którego początku stoi przymierze z Bogiem. Nie wolno w Nim dlatego oddzielać Kościoła ziemskiego, hierarchicznie zorganizowanego od Kościoła świętych, w którym Duch Święty jest Darem i Dawcą łaski. Jest to bowiem jeden organizm, który w swej widzialnej postaci jest przede wszystkim Ludem Bożym, będąc równocześnie Mistycznym Ciałem Chrystusa, a także sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (KK, n. 1)<sup>3</sup>. To podstawowe dla całej eklezjologii stwierdzenie świadczy, iż Sobór ujął całą problematykę Kościoła w kategoriach jego sakramentalności. Bóg przecież powołał zgromadzenie tych, co wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby dla wszystkich razem i dla każdego z osobna był on widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności (KK, n. 9). Z pojęcia Kościoła jako sakramentu nie rezygnuje zresztą Sobór w dalszych swoich rozważaniach, podkreślając w ten sposób transcendentną jego strukturę, ponieważ Chrystus ustanowił (constituit) Kościół przez swego Ducha „jako powszechny sakrament zbawienia” (KK, n. 48)<sup>4</sup>. Tego rodzaju konkretne i wielokrotne stwierdzenie, specyfikuje od razu Kościół transcendentnie w Lud Boży. Sakrament jednak jest widzialnym znakiem nadprzyrodzonej rzeczywistości, upewniającym przyjmującego o włączeniu tej rzeczywistości w obręb jego własnej egzystencji. Skoro więc takim znakiem jest Kościół jako Lud Boży, to trzeba konsekwentnie stwierdzić, że treść tego znaku będzie dopiero wtedy zrozumiana, gdy równocześnie ujmie się Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa. Bowiem dopiero pojęcie Kościoła jako Mistycznego Ciała i sakramentalnego znaku implikuje dwuwymiarowość jego struktury, którą charakteryzuje się Lud Boży Nowego Przymierza<sup>5</sup>. To właśnie po zmartwychwstaniu Chrystus dokonał swego „drugiego wcielenia”. Nie chodzi tu o nowe wcielenie w jednostkową, fizyczną naturę ludzką, jakie miało miejsce przy historycznym Wcieleniu Syna Bożego, ale o wcielenie zmartwychwstałego i uwielbionego Chrystusa w społeczność ludzką, stanowiącą Kościół — Lud Boży<sup>6</sup>. Sam fakt wcielenia uwydatnia się jeszcze bardziej, kiedy określamy Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa lub jako sakrament. Bowiem pojęcie Kościoła jako Ludu Bożego mylnie wyrażałoby rzeczywistość Kościoła, gdyby nie rozumiano go w ścisłym związku z treścią sakramentalną czy też z treścią Mistycznego Ciała<sup>7</sup>.

Położenie przez konstytucję *Lumen Gentium* akcentu na Kościół jako „sacramentum unitatis” na pierwszy rzut oka wydawać się może wątpliwe, jeśli prześledzi się zwłaszcza prace Komisji przygotowującej jej

3 Por. R. Łukaszyk, *Kościół jako wspólnota w Chrystusie*, Zeszyty Naukowe KUL 12 (1969) z. 3, 13.

4 W podobny sposób mówi o tym Konstytucja o Liturgii, iż „zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła”. KL, n. 5; por. także KDK, nn. 42 i 45; por. H. U. von Balthasar, *Mysterium Christi*, Leipzig 1969, 307—311.

5 R. Łukaszyk, *Lud Boży w eklezjologii Vaticanum II*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 16 (1969) z. 2, 59.

6 Por. tenże, *Teologiczne spojrzenie na Kościół*, Katecheta 8 (1964), 6—3.

7 Tenże, *Lud Boży w eklezjologii Vaticanum II*, dz. cyt., 60.

schemat<sup>8</sup>. Niemniej ten właśnie aspekt stanowi jeden z najważniejszych motywów przewodnich Konstytucji o Kościele, mających ogromne znaczenie dla eklezjologii, misjologii, a zwłaszcza dla ekumenizmu.

Kościół nie jest sakramentem w znaczeniu siedmiu znaków łaski, chociaż prawdą jest, że z rzeczywistością Kościoła w jego tajemnicach spotykamy się w sposób konkretny w sakramentach, w których pod widzialnymi znakami przejawia się obecność transcendentnego Boga, w tajemnicy historii zbawienia. Właśnie sakramenty jako zmysłowo dostrzegalne znaki włączają nas w zbawcze Bcże tajemnice. Ale Kościół nie jest tylko szafarzem sakramentów, lecz sam jest znakiem i narzędziem zbawienia, sam stanowi „cały sakrament” (Ganzsakrament) lub „sakrament podstawowy” (Grundsakrament)<sup>9</sup>. Przez takie postawienie zagadnienia chce się wyrazić, że zbawcze dzieło Chrystusa, którego dokonuje Duch Święty, przejawia się w każdej działalności Kościoła i nie ogranicza się tylko do niego samego lub do pewnej konkretnej tylko dziedziny, ale dzięki powszechnej zbawczej woli Bożej nie zna czasu i granic<sup>10</sup>. Tam, gdzie chodzi więc o zbawienie ludzi, zawsze w jakiś sposób widać skuteczną działalność i obecność Chrystusa nie tylko w Kościele katolickim, ale i w innych chrześcijańskich Kościołach i kościelnych wspólnotach, a nawet w religiach niechrześcijańskich oraz w poszczególnych osobach, które na skutek swej niewiedzy o Bogu usiłują odpowiedzieć w sumieniu swemu powołaniu według najlepszych swoich zamiarów<sup>11</sup>. By jednak to powszechne zbawcze działanie Chrystusa przez Ducha Świętego i przez Kościół lepiej wyrazić, Sobór, a za nim współczesna teologia wybierają słowo „sakrament” i to jeszcze w szczególnym ujęciu jako „sacramentum unitatis”, które posiada swoje głębokie uzasadnienie zarówno w Piśmie Świętym<sup>12</sup>, jak i Tradycji<sup>13</sup>. Można powiedzieć, że pojęcie „sakrament” zastosowane

8 Zob. *Vaticanum Secundum, Bd II: Die Zweite Konzilsperiode* (hrsg. O. Müller), Leipzig 1965, 219—426.

9 Na oznaczenie Kościoła jako sakramentu teologowie stosują różne nazwy. A. Grillmeier mówi o „pełnym sakramencie” (Vollsakrament), por. *Geist, Grundeinstellung und Eigenart der Konstitution „Licht der Wölker”*, w: *De Ecclesia, Beiträge zur Konstitution „über die Kirche”* (hrsg. G. Barauna), Freiburg i. B. 1966, I, 143; V. Warnach mówi o „całym sakramencie” (Ganzsakrament), (por. *Kościół jako sakrament*, w: *Nowy obraz Kościoła*, Warszawa 1968, 33; O. Semmelroth o „prasakramencie” (Ursakrament), por. *Die Kirche als Ursakrament*, Freiburg 1953; większość jednak teologów odnosi ten termin do Chrystusa. O „zasadniczym czy podstawowym sakramencie” (Grundsakrament) mówi K. Rahner, *Kirche und Sakramente*, Freiburg i. B. 1961, 11—18.

10 Por. L. Witte, *Die Kirche, „Sacramentum unitatis” für die ganze Welt*, Theologisches Jahrbuch 1969, 123.

11 Por. w rozdziale o Ludzie Bożym następujące ustępy KK, nn: 9, 13, 15, 16, 17 oraz art. W. Hanc, *Przynależność do Ludu Bożego*, *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Op. 4* (1974), 59—67.

12 Głęboką analizę tekstów biblijnych uzasadniających pojęcie Kościoła jako sakramentu jedności dla wszystkich ludzi i dla całego kosmosu daje L. Witte, art. cyt., 189—202.

13 Świadczyć o tym mogą wypowiedzi zarówno Ojców Greckich, którzy wprowadzili kładą zasadniczy akcent na uniwersalność zbawienia, niemniej sakramentalny charakter Kościoła w związku z dalszym urzeczywistnieniem tego zbawienia występuje bardzo wyraźnie Ignacy Antiocheński, Orygenes, Ireneusz, Cyryl Aleksandryjski, Atanazy). Świadczą o tym również wypowiedzi Ojców Łacińskich (Hilary z Poitiers, Augustyn, Ambroży, a zwłaszcza św. Cyprian, od którego pochodzi przejęte przez Konstytucję o Kościele sformułowanie „Ko-

w szerszym znaczeniu do Kościoła<sup>14</sup>, oznacza znak, który Bóg ustanowił, by przez niego wiekuista wola Boża zbawienia całej ludzkości przez Chrystusa znalazła swój widzialny wyraz w historii świata<sup>15</sup>. Tłumaczenie jednak słowa „sakrament” tylko w znaczeniu znaku i narzędzia, jak to czyni Konstytucja *Lumen Gentium*, wydaje się jednak nie oddawać całego bogactwa, jakie się wiąże z sakramentalnym charakterem Kościoła<sup>16</sup>, który z jednej strony przejawia się w otwarciu dla wszystkich jako sakrament zbawienia, a z drugiej strony stanowi sakramentalne czyli uwarunkowane widzialnym znakiem dążenie do jedności.

## 2. Kościół sakramentem zbawienia

Chcąc zrozumieć Kościół jako powszechny zbawczy sakrament należy sięgnąć do biblijnego wyrażenia „mysterion”, wskazującego na historycznie dostrzegalne objawienie się boskiego dzieła zbawienia, które przybiera pewną określoną postać w życiu ludzkim i jest w formie sakramentu czynnie obecne<sup>17</sup>. W tym znaczeniu św. Augustyn nazwał Chrystusa sakramentem Boga<sup>18</sup>, a św. Cyprian Kościół — sakramentem jedności<sup>19</sup>. Łacińskie tłumaczenie Biblii oddające „mysterion” przez „sacramentum” stosowano już w patrystyce na oznaczenie samego Chrystusa, Pisma Świętego, obrzędów, a także Kościoła<sup>20</sup>. Właśnie soborowa Konstytucja o Kościele w oparciu o ten starożytny sposób mówienia przypisuje Kościołowi sakramentalną moc znaku i charakter narzędzia całej boskiej ekonomii zbawczej wobec ludzkości i jej dziejów. Jest to więc wszystko obejmujący sakrament zbawienia<sup>21</sup>, który swoje zadanie może spełnić tylko w oparciu o wiarę oświecającą i wyjaśniającą tę ziemską postać zbawczej obecności Boga w całej jej tajemniczej głębi.

Boże zbawienie dostrzegalnie historycznie nie jest niczym innym jak zjednoczeniem z ludzkością żywego i kochającego ludzi Trójjedynego Boga; dokonane zaś zostało w celu sprawowania nad nią swego władztwa życia, miłości, sprawiedliwości i pokoju, oraz ustanowienia w ten sposób na ziemi Bożego Królestwa. Owocem tej miłości, która obejmuje także grzeszników i dlatego ma charakter przebaczenia i odkupienia, jest przeobrażająca się w Lud Boży ludzkość, wspólnota wiary i miłości<sup>22</sup>.

kościół jako sakramentu jedności” jednoznacznie zresztą do Kościoła zastosowane (Epist., 69, 6; PL 3, 1142 B: „Inseparabile unitatis sacramentum”); Por. L. Witte, art. cyt., 202—205.

14 Por. Sobór Trydencki, sesja VII, kan. 1; DS 1606 (844).

15 Por. L. Witte, art. cyt., 184: „Der Begriff „Sakrament” ist hier jedoch im weiteren Sinne angewandt, wenn man von der Definition des Sakramentes im engeren Sinne ausgeht. Er bedeutet hier nur ein durch Gott gesetztes Zeichen, durch das der ewige Heillswille Gottes zur Erlösung der ganzen Menschheit durch Christus in der Menschheitsgeschichte bezeichnet wird und als tatsächlich wirksam irgendwie sichtbaren Ausdruck findet”.

16 J. Groot, *Welt und Sakrament*, Concilium 1 (1968), 25.

17 Tamże.

18 Epist., 187, 11, 34; PL 33, 845.

19 Epist., 55, 21; PL 3, 787 A.

20 Por. A. Grillmeier, *Kommentar zum I Kapitel der dogmatischen Konstitution über die Kirche*, w: *Das Zweite Vatikanische Konzil*, Freiburg 1966, I, 157; H. Bogacki, *Mysterium Kościoła pielgrzymującego*, w: *Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1968, 68—69.

21 KK, n. 48; por. A. Grillmeier, dz. cyt., 157.

22 J. Groot, *Welt und Sakrament*, dz. cyt., 25.

Skoro więc Kościół jako tajemnica w swojej istocie jest rzeczywistością historyczną, dlatego musi on być dostrzegalny jako sakrament. Sakramentalność Kościoła jest bowiem jak najgłębiej ugruntowana w jego cielesności, do której koniecznie zaliczyć należy jego zewnętrzną, widzialną postać i jego strukturę<sup>23</sup>. Także nazwanie Kościoła „Ciałem Chrystusa” nie jest zwykłą metaforą, lecz pełną realizmu rzeczywistością, czego nie pomijają zresztą soborowe dokumenty<sup>24</sup>. To właśnie w Kościele uwielbiony Chrystus jest równocześnie jego Głową a pod innym względem wiernymi czyli ciałem. Społeczność, która zbawia jest jego dopełnieniem. Widzialny Kościół jest Ciałem Mistycznym Pana; jest widzialnym wyrazem łaski i Chrystusowego odkupienia w społeczności pełniącej rolę znaku. Kościół nie jest więc tylko środkiem do osiągnięcia zbawienia, ale jest samym Chrystusowym zbawieniem realizowanym widzialnie w świecie przez zewnętrzny, niejako uspołeczniony znak. Dlatego cały Kościół, cały Lud jest „znakiem wzniesionym między narodami” Ale Kościół — sakrament jako ziemską, historyczną manifestację Chrystusowej rzeczywistości zbawienia, to nie tylko hierarchia, ale i świeccy, czyli cała społeczność wierzących i przynależących do tego znaku łaski. Co więcej, istota Kościoła polega na tym, że łaska Chrystusa jest uobecniiona historycznie i widzialnie w całym Kościele jako społeczności widzialnej<sup>25</sup>. Do działania kościelnego nie należy więc tylko zaliczać poczynań hierarchii, ale także aktywność wiernych świeckich, stanowiących również Kościół jako sakrament. I chociaż pomiędzy sakramentalnością jednak i drugich zachodzi różnica, gdyż sakramentalna manifestacja Chrystusa jako Głowy Ludu Bożego formalnie i oficjalnie dokonuje się w apostołskiej funkcji hierarchii, a społeczność natomiast wierzących świeckich stanowi ziemskie usakramentalnienie Chrystusa jako przedstawiciela Ludu Bożego, to jednak zarówno hierarchia jak i świeccy są skutecznym znakiem Chrystusa, który wstąpił do nieba<sup>26</sup>.

Kościół jako sakrament, czyli jako ziemskie uobecnienie niebiańskiego znaku zbawienia, jest więc nie tylko instytucją pośredniczącą w zbawieniu, lecz także „znakiem, który sam już wypełniony rzeczywistością Chrystusowego zbawienia”, stanowi pełnię Chrystusa. Sakramentalność Kościoła w swej hierarchii i wiernych świeckich oznacza nie tylko ziemską widzialność i działanie Chrystusa, lecz także Kościół — sakrament, znak oznaczający i zawierający zbawienie<sup>27</sup>. Dlatego też sakrament jest osobistym, zbawczym aktem uwielbionego Chrystusa w postaci widzialnej manifestacji urzędowego aktu Kościoła<sup>28</sup>. A więc sakrament jest równocześnie aktem uwielbionego Chrystusa oraz urzędowym aktem Kościoła — sakramentu, spełnianym czy to na mocy charakteru kapłaństwa otrzymanego przez święcenia (hierarchia) czy też charakteru chrztu i bierzmowania (wierni świeccy). Można przeto powiedzieć, że Chrystus działa sakramentalnie poprzez Kościół, który jest jego pierwotnym sa-

23 V. Warnach, *Kościół jako sakrament*, w: *Nowy obraz Kościoła*, Warszawa 1968, 33.

24 Por. np. KK, n. 7, 14, 48; KL, n. 7 i in.

25 E. Schillebeeckx, *Chrystus Sakrament spotkania z Bogiem*, 71—74.

26 Por. A. Skowronek, *Kościół jako prasakrament*, *Ateneum Kapłańskie* 68 (1965), 5—6; E. Schillebeeckx, dz. cyt., 73.

27 A. Skowronek, dz. cyt., 6.

28 E. Schillebeeckx, dz. cyt., 78.

kramentem<sup>29</sup>. I w tej sakramentalnej, rzeczywistej, egzystencjalnej wspólności życia z Chrystusem przejawia się Kościół. W sakramencie doświadczamy jednorazowego zbawczego działania Boga w Chrystusie; zostajemy tak bardzo włączeni w tajemnice życia Chrystusowego, że całe nasze życie staje się współcierpieniem, współumieraniem i współzmartwychwstaniem z Chrystusem. Między więc życiowym odrodzeniem się poszczególnych wiernych w sakramencie, a pełnym tajemnicy jego powstaniem istnieje ścisły związek, gdyż obydwa te wydarzenia mają swoją podstawę w Krzyżu i Zmartwychwstaniu, czyli w misterium paschalnym Chrystusa. I podobnie jak Kościół pojęty jako Mistyczne Ciało Chrystusa, zawdzięcza swoje istnienie historycznemu, zbawczemu czynowi Chrystusa, tak samo i wierni, jako przynależący do tego Ciała, uzyskują życiowy udział w zbawieniu poprzez to samo zbawcze wydarzenie, które jest dla nich obecne w sakramencie<sup>30</sup>.

Bóg od początku przeznaczył zbawienie dla całej ludzkości i po to zresztą ludzkość została stworzona, by być „Bożym Ludem”. Historia zbawienia dopełnia się jednak ostatecznie dopiero w Chrystusie. I dlatego Kościół jako sakrament Bożego zbawienia musi być wyraźnym znakiem wskazującym na to, co już zostało w pełni w Chrystusie dokonane, co się spełnia obecnie i co dokona się w przyszłości. Tylko w ten sposób Kościół jest znakiem i źródłem dynamizmu zbawienia. I właśnie to wyznawanie w wierze i życiu zbawienia dokonanego w przeszłości, dokonującego się w teraźniejszości i dopełnionego w przyszłości jest zasadniczym aspektem sakramentalności Kościoła i całej jego sakramentalnej działalności.<sup>31</sup>

### 3. Kościół sakramentem jedności świata

Lud Boży, w którym zbawienie całej ludzkości przyjęło w historii stałą postać, jest z racji swego posłannictwa<sup>32</sup> również trwałym sakramentem jedności całego rodzaju ludzkiego, a konsekwentnie i całego świata. Jedność całego rodzaju ludzkiego, dla której według słów Soboru Kościół jest sakramentem, nie jest wyłącznie przyrodzoną jednością wspólnoty ludzkiej (por. KK, n. 13). Sacramentum unitatis jest skierowane ku jedności duchowej, która chociaż zawiera w sobie wiele stopni urzeczywistniania, a której celem jest jedność sprawiana przez Ducha Świętego między człowiekiem i Bogiem oraz ludzi wzajemnie między sobą, to jednak

29 Por. A. Skowronek, dz. cyt., 6; A. Bovis, *L' Eglise et son mystère*, Paris 1961, 72; H. de Lubac, *Méditation sur l' Eglise*, Paris 1953, 175.

30 V. Warnach, *Kościół jako sakrament*, dz. cyt., 36; por. J. Groot, *Welt und Sakrament*, dz. cyt., 26—27, gdzie autor omawia Kościół jako mesjański sakrament zbawienia ukazując, że wraz z Chrystusem rozpoczęła się w historii zbawienia nowa era — pełni czasów, bowiem objawiony w Chrystusie eschaton ujawnia się w strukturze ludzkiej wspólnoty, w którą wciela się powszechna miłość Boga do ludzi. A ponieważ w Chrystusie-Mesjaszu cała ludzkość zostaje uleczona, uświęcona i zjednoczona, dlatego dotyczy to także świata, z którym człowiek jest tak samo ściśle związany jak z bliźnimi. Powszechne zbawcze działanie Kościoła jako sakramentu rozciąga się więc na cały świat.

31 J. Groot, dz. cyt., 25—26. O Chrystusie jako eschatonie historii, por. H. Berkhof, *Der Sinn der Geschichte: Christus*, Göttingen 1962.

32 W pośredniczeniu chodzi o zbawienie przeznaczone dla całego świata, w które cały kosmos powinien się włączyć. Stąd Kościół nie tylko jest znakiem, ale skutecznym narzędziem jako ucieleśnienie ustanawiającego pokój Królestwa Chrystusowego, które poprzez Kościół rozszerza się na cały świat. Por. J. Groot, dz. cyt., 28.

pełne i ostateczne jej urzeczywistnienie stanie się dopiero udziałem Kościoła niebiańskiego, nowego Jeruzalem (Obj 21, 10)<sup>33</sup>. Taka bowiem jedyna wspólnota, przynosi z sobą prawdziwą jedność i pokój ludzkości i świata<sup>34</sup>. Toteż Kościół jako sakrament pośredniczącej ofiary Chrystusa, uwielbionego Pana, jest sakramentem świata, w którym cała ludzkość i sam świat są ostatecznie i realnie wprowadzone na drogę do „nowego, świętego miasta”, do chwały eschatycznego pokoju. Zgodnie ze zbawczą wolą Bożą, założony przez Chrystusa Kościół jako zewnętrzna forma tego świętego miasta jest przeznaczony do tego, by w Chrystusie zjednoczyć całą ludzkość i świat. Jest więc znakiem zarówno dla upadłej ludzkości poszukującej drogi do zbawienia, jak i znakiem eschatologicznym nowego Jeruzalem<sup>35</sup>. Realne jednak jest to tylko wtedy, kiedy miłość do ludzi pojmie się jako wcielenie miłości Boga w Chrystusie. Bo właśnie we wspomnianej wyżej jedności i pokoju nie chodzi o dowolnie wybraną formę ludzkiej wspólnoty, ale o formę ucieleśnioną w Chrystusie, która w Nim i przez Niego jest sakramentalnie uobecniata w Kościele. Chodzi przeto o jedność i pokój w Chrystusie, gdyż zjednoczenie z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem w Duchu Świętym jest podstawą jedności ludzkiej wspólnoty, która rzeczywiście służy pokojowi. Każda więc autentyczna i zbawcza jedność oraz prawdziwy pokój muszą mieć w historii ludzkiej z konieczności charakter chrześcijański i całą swoją naturą muszą być związane z Chrystusem i Jego Kościołem<sup>36</sup>. Ale Kościół głosząc Chrystusa i Jego pokój jest nie tylko sakramentalnym znakiem jedności świata, ale również jej skutecznym narzędziem zwłaszcza wtedy, kiedy jest zjednoczony z Panem we wspólnej ofierze<sup>37</sup>. Kościół jest zresztą „sakramentem świata” bardziej przez to, co Chrystus w nim czyni i utrzymuje mocą swojego Ducha, aniżeli przez to, co sam działa z racji swojego posłannictwa i związanych z nim możliwości. Dlatego jako sakrament jedności wszystkich ludzi i całego świata ma charakter typowo przejściowy, widoczny zresztą w licznych aspektach ziemskiego życia, które przenika niedoskonałość i grzech. Bóg jednak w Chrystusie pragnie ponownie doprowadzić stworzenia do jedności. Przemiana ludzkości przez zbawczą łaskę powoduje „wyzwolenie” wszechświata (por. Rzym 8, 12—23). Bóg-Człowiek wszystkich i wszystko do siebie pociąga, aby w sobie zjednoczyć i oddać Ojcu. Ofiarując się na Krzyżu wszystkich odkupił, by przez Kościół uświęcić i zjednoczyć<sup>38</sup> całą ludzkość, a także cały świat. Jest więc sakramentem jedności obejmującym nie tylko chrześcijan, ale całą rodzinę ludzką, a konsekwentnie i cały kosmos, który według Apostoła „wzdycha i jęczy w bólach rodzenia” (Rzym 8, 23). Tylko więc Kościół jest znakiem przynoszącym zbawienie i pełną jedność ludzkości i świata w Chrystusie — sacramentum unitatis<sup>39</sup>, znakiem i narzę-

33 Por. J. L. Witte, dz. cyt., 188.

34 J. Groot, dz. cyt., 27—28; por. W. Breuning, *Der Glaube der Kirche*, dz. cyt., 10—11.

35 J. L. Witte, dz. cyt., 188.

36 J. Groot, dz. cyt., 27; por. J. L. Witte, dz. cyt., 188—203, gdzie autor w oparciu o Pawłowe teksty daje solidną podbudowę tej prawdy.

37 J. Groot, dz. cyt., 28.

38 Por. J. L. Witte, dz. cyt., 205—208.

39 Ten motyw jedności rozbrzmiewa zresztą przez całą Konstytucję *Lumen Gentium*, por. np. nn. 9 i 28.

dziem, który wciąż na nowo i konsekwentnie stwarza jedność z Bogiem, jedność ludzi wzajemnie między sobą i w całym kosmosie.

Do zarysowanego wyżej ujęcia Kościoła podchodzi z uznaniem wielu współczesnych teologów innych chrześcijańskich wyznań. Przykładowo wspomnijmy choćby stanowisko H. A s m u s s e n a, który analizując pierwszy rozdział Konstytucji Lumen Gentium o tajemnicy Kościoła, wskazuje właśnie na ustęp mówiący, że Kościół jest w Chrystusie jak gdyby sakramentem, tzn. znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego. Nazwanie Kościoła sakramentem jedności uważa za bardzo trafne dlatego, gdyż umożliwia ujęcie Kościoła na tle całej zbawczej ekonomii, w ramach całej nauki o Bogu, co np. jego zdaniem, nie da się powiedzieć o siódmym artykule Wyznania Augsburskiego. Konkludując, uważa Konstytucję za dobre i szczęśliwe osiągnięcie łączące aspekt socjologiczny i biblijny z aspektem sakramentalnym<sup>40</sup>.

M. T h u r i a n zaś opisując Kościół jako tajemnicę, jako wspólnotę Ludu Bożego przekraczającą ramy instytucji i wychodzącą poza wspólnotę ochrzczonych kierowanych przez „urząd”, podkreśla ściśłą więź pomiędzy Kościołem — Ludem Bożym, jedynie znanym Bogu, a Kościołem jako instytucją zbawienia, która jest jego znakiem, czyli sakramentem<sup>41</sup>.

Sakramentalność Kościoła uwypukla szczególnie obserwator soborowy pastor L u k a s V i s c h e r, dla którego ujęcie Kościoła jako sakramentu jest bardzo znamienne z wielu punktów widzenia. I tak:

a) Kościół przede wszystkim należy pojmować jako duchową wielkość. Jest on miejscem, w którym działa tajemnicza Boża obecność. Nie można go więc wyłącznie rozważać i ujmować z jurydycznego punktu widzenia, co niestety dominowało w minionych stuleciach i przyćmiewało właściwe ujęcie Kościoła. Patrząc zaś na Kościół jako na sakrament niejako eliminuje się jego ujęcie prawne. Niewątpliwie Kościół jako zewnętrzny znak zawiera w sobie pewien ład i porządek, jednak jego ujęcie prawne w tym układzie zajmuje podrzędne miejsce.

b) Ponieważ Chrystus w sposób szczególny jest obecny w sprawowaniu Eucharystii, to również i wspólna służba Boża całego Ludu musi mieć szczególne znaczenie. Jest ona punktem szczytowym i źródłem całej działalności Kościoła, a Kościół żyje tam, gdzie jest głoszone słowo i sprawowany sakrament. Kościół i służba Boża z istoty swojej są czymś jednym i są wciąż na nowo odnawianym aktem służby. Eucharystyczna więc służba Boża jest dla Kościoła konstytutywnym elementem. Jest ona Kościołem o tyle, o ile Kościół święci tajemnicę Eucharystii i o ile wspólnie z ofiarą Chrystusa składa swoją własną ofiarę<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> H. A s m u s s e n, *Die Konstitution über die Kirche*, Una Sancta 20 (1965), 71 n.

<sup>41</sup> M. T h u r i a n, *Gemeinsam glauben, gemeinsam handeln*, München 1967, 71: „Die Kirche (ecclesia) ist die Versammlung des Volkes Gottes. Gott allein kennt sein ganzes Volk. Es gibt ein Geheimnis der Kirche des Volkes Gottes, das die kirchliche Institution überschreitet, das über die Kirche als durch die Ämter aufebaute und gegliederte Gemeinschaft der Getauften hinausgeht. Es besteht ein enges Band zwischen der Kirche, dem Volk Gottes, das nur Gott selbst bekannt ist, und der Kirche als Institution des Heils: Die zweite ist das Zeichen und das Sakrament der ersten”.

<sup>42</sup> Odnośnie do tego punktu zob. podobne stanowisko katolickie W. B r e u n i n g, dz. cyt., 12, natomiast na temat jednoczącego działania Eucharystii, zob. W.



c) Kościół, w którym Chrystus jest tajemniczo obecny, cały jest Ludem Bożym zebrany i zbierany przez Boga. W związku z tym nie może być utożsamiany wyłącznie z hierarchią. Jest sakramentem, a więc znakiem obecności Chrystusa we wszystkich jego członkach; i chociaż hierarchia zajmuje niezbędne w Kościele miejsce, ma je jednak zawsze w ramach Ludu Bożego.

d) Podkreślając sprawowanie Eucharystii staje się wyraźne, że Kościół żyje przede wszystkim tam, gdzie gromadzi się jakaś wspólnota, by razem ofiarowywać Eucharystię, dając w swej wierze świadectwo o Chrystusie.

e) Sakrament jest nie tylko znakiem tego, co przeminęło i tego co trwa obecnie, ale również znakiem przyszłości. Obecność Chrystusa, która przejawia się w sakramencie, wskazuje na doskonałą wspólnotę osiągalną dopiero w Królestwie Bożym. Kościół jest Królestwem Bożym już teraz obecnym, ale wciąż się dopełniającym i kierującym się ku pełni eschatycznej. Obecność Chrystusa wciąż jednak jest przyćmiewana przez grzechy ludzi przynależących do Kościoła. Dlatego Kościół jeżeli rzeczywiście chce być znakiem, którym jest w zasadzie, musi żyć w nieustannym, trwałym oczyszczaniu się i odnowie. Jest przez Boga ustanowionym sakramentem, ale jest jednocześnie na drodze stawania się tym sakramentem<sup>43</sup>.

Teologiczne stanowiska poszczególnych Kościołów odnośnie do Kościoła jako sakramentu nie są krańcowo rozbieżne, ale w wielu zasadniczych punktach się łączą. Ma to zaś dziś wyjątkowe znaczenie szczególnie dla teologii ekumenicznej. Sakramentalne ujęcie Kościoła przełamuje bowiem zacieśnione apologetyczno-jurydyczne rozpatrywanie Kościoła i wprowadza niewątpliwie pewien ład w niezliczone a jednocześnie niepełne próby jego definicji, które wahają się zasadniczo pomiędzy dwoma skrajnościami: albo usiłują zredukować życie kościelne do niedopuszczalnego minimum, albo pragną rozłożyć istotę Kościoła na zbyt wiele elementów, wzbudzając przez to podejrzenie, że jest on pochodzenia bardziej ludzkiego niż boskiego. Sakramentalne zaś spojrzenie na Kościół stara się uwydatnić zarówno boski jak ludzki pierwiastek istniejący w Kościele oraz ich mistyczną jedność<sup>44</sup>. Nie znaczy to wcale, by właśnie takie ujęcie było najlepsze i wolne od niebezpieczeństwa pewnych przejawów. Niemniej jednak jest ono ujęciem o ogromnym znaczeniu dla ekumenizmu, który przez to otrzymuje dogmatyczną podstawę do swojej realizacji. Przyjęcie przez Sobór nauki o Kościele jako sakramencie zbawienia i jedności, oraz powolne ale systematyczne rozpracowywanie jej przez teologów wszystkich wyznań, oznacza bardzo ważny krok naprzód w dążeniu Kościoła do samookreślenia się, a przez to do wypracowania solidnych podstaw pod dalszy rozwój ruchu ekumenicznego.

Hanc, *Eucharystia sakramentem chrześcijańskiej jedności*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 26 (1974) z. 6, 59—79.

43 L. Vischer, *Das römisch-katholische Verständnis des Ökumenismus und der Ökumenische Rat der Kirchen*, Kerygma und Dogma 12 (1966), 223—243; Por. L. Jaeger, *Das Konzilsdekret über den Ökumenismus*, Paderborn 1968, 216—217.

44 Por. A. Skowronek, *Kościół jako prasakrament*, dz. cyt., 8.